

Nie dla tortur

Tortury – to pojęcie kojarzymy raczej z dawnymi czasami, a jeśli już ze współczesnością, to z odległymi krajami. Tymczasem w różnych instytucjach, zwłaszcza wychowawczych i opiekuńczych, zdarza się ciągle umyślne zadawanie ostrego, fizycznego bądź psychicznego bólu lub cierpienia – przez funkcjonariuszy państwowych. Istnieje wprawdzie instytucja zajmująca się zapobieganiem takim zachowaniom, jednak nie jest ona wystarczająco znana. W kampanię *Państwo bez tortur* zaangażowali się kapelani Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego.

ks. Ryszard Pieron

Już od starożytności stosowano tortury, często jako element śledztwa prowadzonego przeciw schwytanym przestępcom. Chodziło o zastraszenie i wymuszenie przyznania się do winy, co szczególnie od średniowiecza uważano za główny dowód przestępstwa. W Grecji i Rzymie stosowano tortury wobec niewolników, a także gladiatorów, którzy nie chcieli walczyć. Za panowania Nerona i Domicjana różnym torturom poddawano prześladowanych chrześcijan. Również Jezus był poddawany torturom fizycznym i psychicznym: „A mężowie, którzy go pilnowali, naigrawali się z niego i bili go. I zasłoniwszy mu twarz, pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest ten, co cię uderzył?” (Łk 22,63-64).

Od inkwizycji do współczesności

Najpowszechniejsze stały się tortury w okresie od XVI do XVIII wieku. Do ich stosowania przyczyniło się powołanie inkwizycji – kościelnej instytucji zajmującej się ściganiem herezyków. Podczas tzw. badania, którego celem miało być wymuszenie przy-

znania się do winy, stosowano różne narzędzia tortur, m.in. metalowy fotel do przesłuchań nabijany kolcami i podgrzewany od tyłu do wysokiej temperatury, stół do bolesnego rozciągania, hiszpańskie buty – obręcze z kolcami miażdżącymi nogi czy tzw. widlec heretyka – narzędzie, którego cztery ostrza wbijały się w podbródek i tors torturowanego przy każdym ruchu. Nieznośny ból powodował szybkie przyznanie się do winy.

Stosowano też środki prawne mające cechy tortur – na przykład tzw. próby ognia lub wody wykonywane podczas procesów czarownic, kończące się śmiercią podejrzanych kobiet oraz różne poniżające kary, takie jak na przykład żelazne maski wstydu – obwożo-



no w nich po mieście plotkarzy, kłamców i oszczerców.

Niektóre z dawnych metod tortur przejęły totalitarne reżimy XX wieku. Do dziś bywa stosowana jedna z głównych tortur inkwizycji, tzw. tortura wodna, zwana waterboardingiem, prosta i niepozostawiająca śladów. Polega na wlewaniu wody do gardła podejrzanego. W usta wsadza się płótno, by nie mógł jej wypluć. Podtapiana wodą ofiara dusi się. Wiadomo, że było to na przykład stosowane przez żołnierzy amerykańskich w czasie wojny z Wietnamem.

Co Polacy myślą o torturach

W ubiegłym roku z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) przeprowadzono badania opinii publicznej na temat stosunku Polaków do tortur. Ankieta *Tortury – opinie Polaków* została objęta 1006-osobowa grupa w wieku 18-75 lat. Przede wszystkim zadano pytanie, czy istnieją okoliczności, w których można zastosować tortury. Stosunek responden-

Prawna definicja tortur

Tortury to „każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo”.

Art. 1 Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania

tów do tej kwestii nie jest jednoznaczny. Co prawda statystyczna większość społeczeństwa (59%) opowiada się przeciwko tej formie przemocy, ale aż 41% dopuszcza sytuacje, w których jednak takie działania mogą być uzasadnione. Te szczególne okoliczności to: potrzeba wydobycia wartościowych informacji, złamanie prób oporu, odstraszenie od popełniania przestępstw, potrzeba ukarania przestępcy.

Przeciwnicy tortur najchętniej tłumaczą swoją postawę powołując się na prawa człowieka, zasady etyczne, niechęć do stosowania rozwiązań z zamierzonej przeszłości czy negatywny wpływ na państwowy porządek prawny oraz prawo międzynarodowe. Nieco rzadziej wskazują na sprzeczność ze swoimi przekonaniem religijnymi oraz na nieskuteczność tej formy wydobycia zeznań.

Czy tortury były stosowane na terenie Polski po 1989 roku? Aż 71% uczestników ankiety uważa, że na terenie kraju po 1989 roku miały miejsce przypadki stosowania tortur przez funkcjonariuszy publicznych. Jako instytucję związaną z takimi zachowaniami najczęściej wskazywano policję (87%), jednocześnie 45% respondentów kojarzyło z przemocą służbę więzienną. Wokół 30% i mniej oscylowała liczba osób, które uważają, że przemoc o znamionach tortur stosowana jest w zakładach poprawczych, ośrodkach wychowawczych, szpitalach psychiatrycznych i domach dziecka.

Ponad połowa respondentów uważa, że w naszym kraju prawo potrafi skutecznie chronić ofiary przemocy i tortur stosowanych przez funkcjonariuszy państwowych. Podobna liczba ankietowanych jest zdania, że w przypadku pozbawienia wolności na terenie Polski, ich prawa będą przestrzegane.

A co, jeśli tak nie będzie? I co zrobić, gdzie się zwrócić w przypadku, gdy zastosowano tortury? Okazuje się, że 9 z 10 ankietowanych nigdy nie słyszało o Krajowym Mechanizmie Prewencji Tortur działającym w ramach Biura RPO. To organ wizytujący miejsca – jest ich około 3000 – w których przebywają osoby pozbawione wolności. W ciągu ostatnich dziesięciu lat specjaliści – prawnicy, psycholodzy, socjolodzy, politolodzy przeprowadzili w nich ponad tysiąc wizytacji. Wspie-

rają ich eksperci zewnętrzni, m.in. lekarze, psychiatrzy, psycholodzy.

Okrutne, poniżające, nieludzkie traktowanie

W XIX wieku skończyło się społeczne przyzwolenie dla tortur. Mimo wielu ustanowionych praw i przepisów, w wielu miejscach na świecie jednak nadal w sposób niejawni stosowane są tortury, przede wszystkim wobec politycznej opozycji lub różnego rodzaju separatystów – także w krajach uznawanych za demokratyczne. W latach 2008–2017 polskie sądy skazały 48 policjantów w sprawach dotyczących wymuszenia zeznań. Za tymi liczbami kryje się m.in.: bicie po całym ciele – najczęściej pałką w pięty, rażenie paralizatorem, także

agresywna, a przedstawiciele służb nie umieli wyjaśnić potrzeby unieruchomienia na tak długi czas. Trybunał uznał, że zachowanie władz może być uznane za poniżające traktowanie, niezgodne ze standardami artykułu 3. *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*.

Kapelani dla Państwa bez tortur

W dniu 2 kwietnia br. w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie odbyło się spotkanie z Przemysławem Kazimirskim, dyrektorem Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Biurze RPO. Dotyczyło ono włączenia się kapelanów wiązennych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w kampanię „nie dla tortur”,



Od lewej: widelec heretyka, maski wstydu

w okolicach miejsc intymnych, zakładanie worka foliowego na głowę i duszenie, zmuszanie do przebywania w powodującej ból pozycji itp. Jednak obowiązujące prawo uniemożliwia kwalifikację takich czynów jako tortury.

Wiele podobnych spraw rozstrzygał też w latach 2000–2017 Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. W wielu wypadkach poszkodowani wnosili skargi z powodu nieludzkiego lub poniżającego traktowania – mieszczącego się również w definicji tortur. Jednym z przykładów może być sprawa kobiety z Polski, która trafiła do Izby Wytrzeźwień. Tam została siłą rozebrana przez kobietę i dwóch mężczyzn, a następnie skrępowana pasami bezpieczeństwa. Skarżąca stwierdziła, że pozostała w nich do zwolnienia następnego dnia rano, czyli dziesięć godzin. Kobieta nie była

która polega między innymi na rozpropagowaniu definicji tortur oraz zwróceniu uwagi opinii społecznej na miejsca, w których tortury pod różną postacią mogą występować.

W państwie, które w ubiegłym roku obchodziło 25-lecie wejścia w życie *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, wszystkie instytucje i organy władzy publicznej, a szczególnie przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, powinni pamiętać, że nawet w najtrudniejszych okolicznościach takich, jak walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, art. 3 Konwencji, jak i art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w sposób bezwzględny zakazują stosowania tortur i nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania, niezależnie od zachowania danej osoby. ▶

Czym są tortury?

To umyślne zadawanie ostrego, fizycznego bądź psychicznego bólu lub cierpienia. Jeśli zadaje je: funkcjonariusz państwowy lub inna osoba występująca w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. O torturach mówimy, jeśli stosuje się je w celu: uzyskania od ofiary lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, ukarania za popełniony czyn, zastraszenia lub wywarcia nacisku na daną osobę lub osobę trzecią, wynikającego z różnych form dyskryminacji.

Kto może być ich ofiarą? Każdy!

Gdzie mogą przydarzyć się przypadki stosowania zachowań posiadających znamiona tortur? W schroniskach dla nieletnich, w zakładach poprawczych, w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych na Policji, na posterunku Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej, w policyjnej izbie dziecka, w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców, w szpitalach psychiatrycznych, izbach wytrzeźwień, w domach pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo-leczniczych, w placówkach całodobowej opieki, w aresztach śledczych i zakładach karnych.

Czym jest nieludzkie i poniżające traktowanie? Traktowanie i karanie nieludzkie, to traktowanie, które wywołuje intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. W przypadku traktowania nieludzkiego stopień dolegliwości jest wyższy, niż w przypadku traktowania poniżającego, ale niższy, niż w przypadku tortur. Traktowanie bądź karanie jest poniżające wówczas, gdy powoduje poczucie strachu i upokorzenia, prowadzące do upodlenia.

Jak temu przeciwdziałać? Zmieniając nasz stosunek do przemocy. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z partnerami, m.in. Radą Europy, Naczelną Radą Adwokacką, Krajową Izbą Radców Prawnych, Stowarzyszeniem Zapobiegania Torturom –



Od lewej: stół do rozciągania, fotel przesłuchań

prowadzi w tym celu kampanię społeczną pod hasłem *Państwo bez tortur*.

Otwórzmy się na los drugiego człowieka

Doświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur zdobyte podczas wizytacji w miejscach pozbawienia wolności pokazuje, że problem stosowania tortur lub innych form okrutnego i poniżającego traktowania jest w Polsce nadal aktualny. Problemowi wykorzystywania tortur przez instytucje państwowe powinno poświęcać się więcej miejsca w przestrzeni publicznej. Z tego m.in. powodu głównym założeniem kampanii *Państwo bez tortur* jest pogłębienie świadomości społecznej na temat tego, czym są tortury i kto może stać się ich ofiarą. Z doświadczenia KMPT wynika bowiem, że najczęściej ofiarami tortur są osoby o niewielkiej świadomości społecznej, bardzo często niepełnoletnie, ale także osoby z niepełnosprawnościami.

W chrześcijańskim kraju aż 41% badanych uważa, że stosowanie tortur może być uzasadnione w szczególnych przypadkach! Kampania chce uczulić społeczeństwo na konieczności wprowadzenia w Polsce regulacji prawnych stanowiących skuteczne gwarancje ochrony przed torturami.

Ma również uświadomić osoby przebywające w miejscach odosobnienia oraz ich bliskich, czym są tortury i jak na nie reagować. Osoby bliskie często jako pierwsze mają szansę otrzymać informację od zatrzymanego, że został potraktowany w niewłaściwy sposób, a następnie zgłosić tę sprawę organom ścigania.

Kampania skierowana jest do wszystkich, których serca są otwarte na los drugiego człowieka. Tylko podejmując wspólne działania możemy wpłynąć na zmianę społecznego podejścia do problemu zadawania bólu i tortur w miejscach, w których tego w ogóle byśmy się nie spodziewali. Jezusowy nakaz miłości, który rozumiemy także jako nakaz opieki i troski o drugiego człowieka, zobowiązuje każdego wierzącego chrześcijanina, aby nie był obojętny. Ubiczowany i pokalczony, a w konsekwencji ukrzyżowany Chrystus, jest obrazem tego, co drugiemu człowiekowi może zrobić i do czego może się posunąć państwowy lub religijny funkcjonariusz, panujący emocjonalnie i fizycznie nad drugim człowiekiem, który staje się jego ofiarą. Naszym ewangelickim obowiązkiem jest włączenie się do kampanii i jak najszerze propagowanie jej treści.

współpraca i zdjęcia
Magdalena Legendź

CO MOŻESZ ZROBIĆ?

Gdy doświadczyłeś przemocy, nieludzkiego traktowania, tortur lub byłeś świadkiem takiego zdarzenia

- powiedzieć zaufanej osobie (rodzicom, wychowawcy, nauczycielce, psychologowi, personelowi szpitala, opiekunowi, pielęgniarce);
- zrobić zdjęcia obrażeń telefonem (i nie kasować ich, mogą posłużyć jako dowód);
- iść do lekarza medycyny sądowej, aby zrobił obdukcję (odpłatnie);
- poinformować o zdarzeniu Rzecznika Praw Obywatelskich;
- zgłosić się do organizacji, takich jak: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Amnesty International, Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna, które pomagają ofiarom tortur;
- złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa (ustnie albo pisemnie, samodzielnie albo przez bliską osobę).